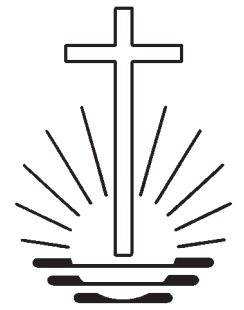
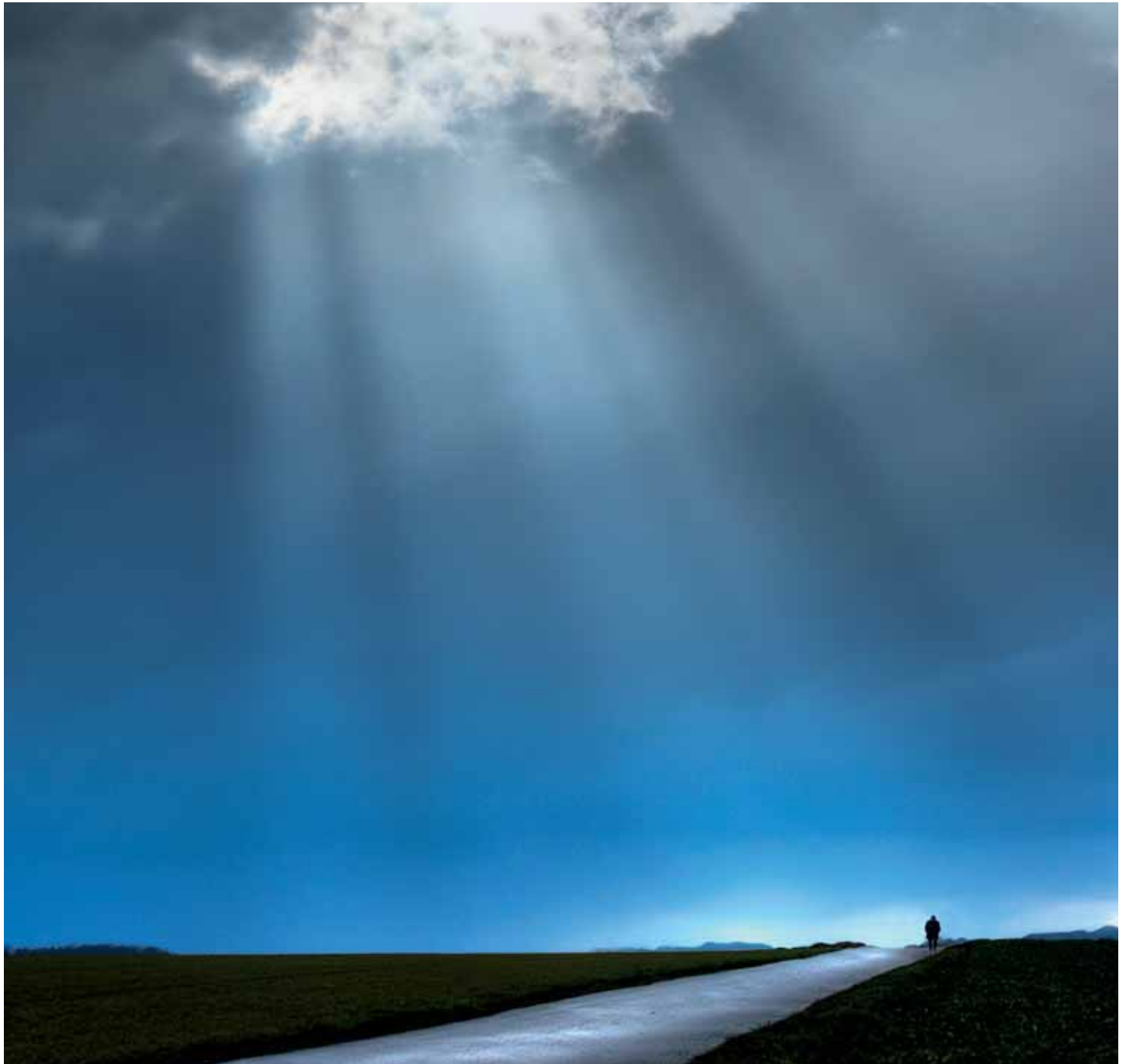


# Nasza Rodzina



czasopismo kościoła nowoapostolskiego





## Chrystusa stawiać w centrum!

**A**postoł Paweł pisał do Koryntian: „*a umarł [Pan] za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony*”.

Apostoł wyciąga wniosek: Jeżeli Pan za nas umarł, to chcemy żyć dla Pana. Życie dla Pana to oznacza Chrystusa stawiać w centrum! Chrystus w centrum nie ma być hasłem, nie ma być abstrakcją. Musi być w naszym sercu. Współcześnie istnieje wielkie niebezpieczeństwo stawiania Chrystusa na skraju. Dlaczego tak trudno we współczesnym czasie Chrystusa stawiać w centrum? Powodem tego jest to, że nasze otoczenie nie wspiera nas pod tym względem. Często ujawnia przeciwne tendencje. My jednak czuwajmy nad sobą i stawiamy Chrystusa w centrum! Można też postępować przeciwnie i spychać Chrystusa na skraj.

Co to konkretnie oznacza? Po pierwsze to, że nie mamy już czasu dla Pana. Często jest tak w życiu, że mamy nasze zmagania, musimy czynić to i tamto, a dla Pana nie mamy czasu. W ten sposób spycha się Go na skraj. Oczywiście musimy troszczyć się o to, co naturalne, gdyż jest to ważne. Wejrzyjmy jednak szczerze w nasze serce: Czy gdybyśmy chcieli, to czy nie moglibyśmy wygospodarować więcej czasu dla Pana?

Po drugie, Pana spychamy na skraj wtedy, kiedy już nie mamy radości w Panu. To jest niebezpieczeństwo tego czasu, zwłaszcza dla młodych ludzi, którzy mają swoje plany, w pełni czerpią z życia i zaprzyjaźniają się z tym lub

owym. Ważne jest, aby czuwać nad sobą, żeby to wszystko nami nie zawładnęło. Radość w Panu niech nas wypełnia, niech jest w centrum. To nie przychodzi łatwo, ale można o to zadbać, aby w ciągu życia doświadczać, że radość w Panu ubogaca życie.

Kiedy nie ma się czasu dla Pana, kiedy nie ma się radości w Panu, wtedy też nie pokłada się nadziei w Panu, a to jest trzecia możliwość spychania Pana na skraj. Nie pokłada się już nadziei w ingerencji Bożej, nie pokłada się już nadziei w dniu Pana. Nadzieja staje się marginalna w życiu. Nie spychajmy Pana na skraj, lecz stawiamy w centrum. A w jaki sposób?

Znajdujemy czas dla Pana. To jest najważniejsze. Kiedy jest się bardzo zajęтым, kiedy jest się zaabsorbowanym tym lub tamtym, to trzeba wygospodarować sobie czas. Radość w Panu również czasami utyka. Nikt z nas nie jest z tego wyłączony. Nie pozwólmy ograbić się z radości. Radość w Panu należy rozwijać pod każdym względem, w rodzinie, w zborze, w dziele Bożym. Przyczyniamy się do tego, aby wszędzie istniała radość. Kiedy będziemy mieli czas dla Pana i radość w Panu, toteż będziemy mieli nadzieję w Panu. Wtedy Go też będziemy przeżywać. Wtedy będzie nas wspierał i dopomoże w osiągnięciu doskonałości w wierze. W tym sensie uświadamiamy sobie zawsze, że Pan za nas umarł. Ten fakt powinien kształtować i określać nasze życie. Wówczas nie będziemy Pana spychali na skraj, ale będziemy Go stawiali w centrum.

(Wypowiedzi Głównego Apostoła)



Żony apostołów podczas zwiedzania miasta

Koncert zielonoświątkowy w sobotę 11 czerwca br. w Centrum Kongresowym w Dreźnie

Zielone Świątki 2011  
Główny Apostoł Wilhelm Leber  
obchodził w Dreźnie.  
W uroczystości uczestniczyło  
wszystkich 52 apostołów  
okręgowych i apostołów z Europy.

## Zielone Świątki 2011 w Dreźnie - Niemcy

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę 11 czerwca Konferencją Apostolską, na której Główny Apostoł zwrócił się do zgromadzonych słowem biblijnym z Efezjan 4, 3. W sobotę po południu apostołowie oraz setki braci i siostr przeżyli entuzjastyczny koncert zielonoświątkowy. Program był bogaty i zawierał utwory muzyczne zarówno klasyczne, jak i nowoczesne. Wielkie wrażenie wywarły też utwory wykonane przez centralny chór i orkiestrę Kościoła terytorialnego Saksonia i Turyngia, a także chór młodzieżowy i dziecięcy z czterech

miast podczas nabożeństwa zielonoświątkowego, stanowiącego kulminacyjne wydarzenie, które odbyło się w niedzielę 12 czerwca w Centrum Kongresowym w Dreźnie.

Na to nabożeństwo zaproszeni też byli m.in. przewodniczący okręgów, przewodniczący zborów i opiekunowie młodzieży z Kościołów terytorialnych Dolna Saksonia, Turyngia, Saksonia-Anhalt i Saksonia. Uczestnikami uroczystego nabożeństwa zielonoświątkowego byli też bracia i siostry z siedemdziesięciu krajów świata z Eu-

ropy, Afryki, Ameryki i Azji. Transmisja satelitarna z tłumaczeniem symultanicznym na 20 języków zorganizowana była przez Międzynarodowe Wydawnictwo Kościelne. Wydawnictwo przygotowało też film pokazujący miasto Dreźnie i historię Kościoła Nowoapostolskiego w Dreźnie. Dokumenty historyczne poświadczają, że właśnie w Dreźnie podczas urzędowego rejestrowania zboru po raz pierwszy użyto nazwy „nowoapostolski”. Dokument ten nosił nazwę: „Statut Zjednoczonych Zborów Nowoapostolskich w Dreźnie”.

Słowo biblijne nabożeństwa: 1. Koryntian 2, 12

**„A myśmy otrzymali nie ducha świata,  
lecz Ducha, który jest z Boga,  
abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył”.**

Zielonościątkowe słowo błogosławieństwa: Izajasza 2, 5

**„Domu Jakubowy! Nuże!  
Postępujmy w światłości Pana!”**

– Czytanie Biblii: Dzieje Apostolskie 2, 1-8. 11-13 –



**M**oi serdecznie umiłowani bracia i siostry, witam was serdecznie z okazji niedzieli zielonościątkowej. Wszędzie, gdzie odbierane jest Słowo Boże, niech objawi się błogosławieństwo. Serdecznie witam też dziś naszych gości i chciałbym podkreślić, że jesteśmy bardzo wdzięczni, gdy przychodzą do nas goście, ponieważ wzbogacają i ożywiają zbory.

Szpeciallynie też witam naszych chorych braci i siostry. Niektórzy, korzystając z możliwości techniki, są z nami połączeni. Inni zdołali przybyć na nabożeństwo i siedzą wraz z innymi w zborach. Witam wszystkich, którzy są dręczeni, a w swojej szczególnej niedoli i

trosce zwrócili się do Pana. Tu obejmuję też tych, u których nie widać choroby. Myślę o chorych psychicznie. Niech odczuwają, że są włączeni do wspólnoty. Często trudno niewiele możemy dla nich uczynić, ale jedno niech wiedzą, że się za nich modlimy.

Witam też tych wszystkich braci i siostry, którzy są niepełnosprawni, a także ich rodziny. Moim życzeniem jest, aby i dziś odczuwalna była część szumu zielonościątkowego, o którym jest mowa w Dziejach Apostolskich. Życzę więc wszystkim na całym świecie błogosławionych Zielonych Świątek, napełnionych ogniem Ducha Świętego.

Podczas czytania Biblii odczuwałem,

jak głęboko słowa trafiły do serc. Niech to jednak nie będzie tylko chwilowe, lecz stale niech nas porusza Słowo Boże.

Tradycją jest, że z okazji Zielonych Świątek kierowane jest słowo błogosławieństwa do zborów, do całego narodu Bożego na świecie. Tegoroczne słowo błogosławieństwa zawarte jest w Izajasza 2, 5: „*Domu Jakubowy! Nuże! Postępujmy w światłości Pana!*”. Te słowa ze Starego Testamentu chciałbym odnieść do współczesnego czasu i powiedzieć: Nuże bracia i siostry – tym samym obejmuję też naszych gości – postępujmy w światłości Ducha Świętego. To jest moje przesłanie do współ-



czesnego narodu Bożego. Jeżeli słowa te rozpoczynają się wezwaniem: „Nuże”, to oznacza, aby zostawić stare z tyłu i ukierunkować się na to, co z przodu.

Nuże postępujemy w światłości Ducha Świętego! Chętnie chcę wam powiedzieć, w jaki sposób zwróciłem uwagę na to słowo i jakie myśli mnie absorbowały w tych dniach.

Pytałem się: Jak wygląda w zborach? Powiem szczerze. Muszę stwierdzić, że nie wszędzie jest dobrze. Istnieje niejedno utrudnienie i różne troski.

Z jednej strony są to osobiste troski i niedole, to, co uciska jednostkę. Często kroc obciąża to też cały zbor. Gdy rozmawiam z przewodniczącymi zborów –

dziś obecni są przewodniczący z całego regionu – to często przedkładana mi jest prośba, abym wstawiał się w modlitwach za tą lub tamtą siostrą, abym pamiętał o tej lub owej rodzinie. To frapuje zbory.

Z drugiej strony, gdy wejrzymy w zbory, zajmuje nas też myśl dotycząca ich przyszłości. Stwierdzamy, że zbory się przeredzają. Brakuje przyrostu. Tu i tam brakuje sług Bożych. Dlatego mam wrażenie, że w zborach nie zawsze jest dobrze. Istnieje wiele obciążeń, trosk, tego co martwi i skłania do pytania: Dlaczego Pan nie przychodzi?

Bracia i siostry, na to pytanie także nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć, po-

nieważ dotyczy wymiaru niedostępnego dla nas ludzi. Czas ponownego przyjścia Chrystusa wyznaczy Bóg.

Interesujące jest przeczytać to, co kiedyś powiedział Pan Jezus. Przyjrzyjmy się mowie Pana na temat czasu końcowego w Ew. Mateusza 24. Wynika z niej, że do przyjścia Pana może upłynąć wiele czasu. Mowa tam jest o wojnach i wieściach wojennych. Syn Boży powiedział: „*bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec*”. (Ew. Mateusza 24, 6)

Mowa również jest o zaostrzających się relacjach, jak i innych wydarzeniach. Syn Boży jednak stwierdza: „*Ale to wszystko dopiero początek boleści*”. (Ew. Mateusza 24, 8) Opis kończy się



znaczącymi słowami: „*A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*”. (Ew. Mateusza 24, 13) Kiedy Syn Boży tak jasno o tym mówił, to oznacza, że nie jest oczywistością, że się wytrwa. Trzeba jednak walczyć o wytrwanie do końca. Sytuacja więc nie jest taka prosta i nie musimy się dziwić, że okoliczności są trudne. To już wyraźnie wynika z podobieństwa o pięciu mądrych i pięciu niemądrych pannach. (por. Ew. Mateusza 25, 1-13) Tam jest mowa: „*A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły*”. W tym wersecie wyartykułowany jest podwójny stan: drzemki i snu.

Pamiętam jeszcze z mojego dzieciństwa – gdyż byłem wychowywany po nowoapostolsku i ucześnie na nabożeństwa – że już wówczas to słowo traktowano w ten sposób, że wskazywano na niebezpieczeństwo zaśnięcia. Ale o tym, że zostaniemy wprowadzeni w takie trudne okoliczności, jak to dzisiaj przeżywamy, to jako dziecko czy młodzieniec nigdy nie myślałem.

Nie wiem, jak głęboko jeszcze zostaniemy wprowadzeni w te okoliczności, ale te słowa opisują teraźniejszość:

„*zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły*”. Każdy musi walczyć o to, żeby nie zasnąć z uwagi na znaczące słowa Pana: „*ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*”. Ważne jest – i to na nowo między przed oczami w ten zielonoświątkowy dzień – zachować to, co otrzymaliśmy i się nie poddawać, nawet wtedy, gdy okoliczności nie są łatwe.

Na co musimy więc szczególnie zważać? Czy wiecie od czego to zależy? Od czegoś zupełnie prostego i podstawowego: od wiary!

Wiara w Boga jest czymś elementarnym, czymś, co cechuje wielu ludzi. Jeśli się patrzy na przyrodę, na rozmiary wszechświata, to trudno jest sobie wyobrazić, że to wszystko mogłoby powstać bez Stwórcy. Wiara w żywego Boga powinna w mniejszym lub większym stopniu być oczywistością.

Wierzenie w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego przychodzi ludziom już trudniej. Nie jest tak, że wiara w Chrystusa w świecie chrześcijańskim uległa całkowitej ztracie, ale znaczenie Jezusa zostaje relatywizowane w odniesieniu do wiary. Powołuje się przy tym na różną literaturę i naukowe doświadcze-

nia mające na celu zgłębienie tajemnicy osoby Jezusa. Tak jak zawsze jednak, kiedy mamy do czynienia z wymiarami działania Bożego, to w określonych punktach dociekania naukowe nic nie wnoszą. Postawa relatywizmu jednak nie jest postawą wiary. Tylko wykazując wiarę można przeżywać moc wiary.

Jeśli się wierzy, że Jezus wyszedł od Ojca i przyszedł na świat, to wówczas niezmiernie ważne jest też każde słowo, które wypowiedział, a także szczególną wagę przywiązuje się do słów: „*A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*”. (Ew. Jana 14, 3) To powiedział Syn Boży, a nie jakiś człowiek. „*Przyjdę znowu*” – te słowa są objawieniem Bożym. Nie można przejść obok tego.

Jakiegokolwiek działanie Pana ma znaczenie, o ile się wierzy i wie, że jest Synem Bożym. Jeżeli wybrał dwunastu apostołów, wtenczas ma to wielkie znaczenie, wtenczas nie można powiedzieć, że to była inspiracja chwili lub być może kaprys. Nie, takie działanie Pana ma dalekosiężne znaczenie! Mając to na uwadze nie trudno jest też widzieć

i wierzyć, że i dziś Pan darował apostołów. Nie chcę zgłębiać tego tematu, moi mili, ale faktem jest, że to, co istotne i źródłowe, powiązane jest z Jezusem Chrystusem, Synem żywego Boga. Wiara ma konsekwencje. To oznacza, że nie można przeoczyć ani obejść określonego poznania w wierze.

Wszystko to skłoniło mnie do przekazania wam zacytowanego słowa błogosławieństwa. Nuże! Bracia i siostry, gości również tym samym obejmuję, postępujemy w światłości Ducha Świętego! Wezwanie to zawiera dwa przesłania. Po pierwsze kroczy w stożku światła Ducha Świętego, a po drugie w światłości Ducha Świętego wykazujemy odpowiednie postępowanie i właściwe czyny.

Chcemy wstąpić i kroczyć w stożku światła Ducha Świętego. Oznacza to, aby zaniechać postawy i postępowania, które można określić jako właściwe dla ciemności. Innymi słowy nie wykazywać postawy niewierności. Wyjdźmy z postawy niewierności. Wstąpmy w stożek światła Ducha Świętego.

Myślę przy tym o Synu Bożym, który podczas rozmowy z Tomaszem tak prosto powiedział: „*Nie bądź bez wiary, lecz wierz*”. (Ew. Jana 20, 27) Jaka znacząca jest i jaką siłę zawiera ta krótka wypowiedź: „*Nie bądź bez wiary, lecz wierz*”! Koniec, kropka.

Czasami się pytam, co Syn Boży by powiedział na niejedne dyskusje, które niekiedy prowadzimy i rozmyślamy wte i wewte. Może by powiedział: Cemu wszystko tak komplikujecie? „*Nie bądź bez wiary, lecz wierz*”. Innymi słowy: Wejdź w stożek światła Ducha Świętego.

Występuje też postawa, którą można by określić „na przeczekanie”. Bracia i siostry nie jest błogosławieństwem i nie jest służebne, kiedy się mówi: „Zoba-

czymy...”. Przeciwnie, wstąpmy w stożek światła Ducha Świętego i zaniechajmy wszelkiej połowiczności.

Nie wykazujemy też postawy nieprzychylniej. Częstką ciemności jest postawa cechująca się nieprzychylnością, a w praktyce wyrażająca się tym, że z tym lub owym nie chce się mieć nic do czynienia. Przyjdź, wstąp do stożka światła Ducha Świętego, aby twoje serce zostało napełnione pierwotną mocą Bożą.

Nie chcemy też wykazywać postawy wzbraniającej się, której wyrazem na przykład jest stwierdzenie: „Współpraca? Nie, nie w tej chwili. Może później...”. Wyjdź z ciemności i wejdź do stożka światła Ducha Świętego!

Nie wykazujemy też chwiejnej postawy, wyrażającej się tym, że raz tak, a raz siak. Taka postawa też do niczego nie prowadzi.

W końcu nie wykazujemy też postawy pasywnej. Zaniechajmy takiej negatywnej postawy i wejdźmy do stożka światła Ducha Świętego! Wówczas będzie to skutkowało tym, co przekazałem w postaci słowa biblijnego nabożeństwa: „*A myśmy otrzymali nie ducha świata,*

*lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył*”. W świetle Ducha Świętego zostaje się wprowadzonym w poznanie, które inaczej pozostałoby zakryte. Poznaje się wielkość łaski. Poznaje się, że Pan chce dokończyć swoje dzieło. Poznaje się, jak Pan prowadzi przez różne sytuacje, aby przygotować nasze dusze na swoje przyjście. Poznaje się też, jakie się ma zadania. Każdy ma do wypełnienia jakieś zadania. W światłości Ducha Świętego staje się to widoczne. Jeśli oddali się od tego światła i będzie się pozostało w ciemności, wtenczas nie dojdzie się do tego poznania, które pomaga i pozwala osiągnąć udoskonalenie.

Jeżeli postępuje się w świetle Ducha Świętego, wtedy czuje się potrzebę współpracy, jest się obecnym i aktywnym, a to skutkuje tym, że wypełnia się dobre uczynki.

Zabierzmy to z sobą jako przesłanie zielonoświątkowe i odpowiednio postępujemy w naszym życiu. Co leży za nami, to już nie przyniesie nam zysku. To, co jest z tyłu, pozostawmy z tyłu. Nuże! Chodźmy i postępujemy w świetle Ducha Świętego!



Ważnym kluczem do zrozumienia osoby i dzieła Jezusa Chrystusa jest Hymn Chrystologiczny zawarty w Liście do Kolosan. W poprzednim artykule omówiona została pierwsza część hymnu, dotycząca Syna Bożego jako Stworzyciela. Natomiast w niniejszym wydaniu omówimy drugą część hymnu dotyczącą Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela.

# Uwielbienie Zbawiciela

## Hymn Chrystologiczny w Liście do Kolosan – część druga

Fragment Listu do Kolosan 1, 15-20 zalicza się do pieśni lub wyznań wiary prawdopodobnie śpiewanych lub recytowanych na nabożeństwach w zborach Kościoła pierwotnego. Choć tekst pozbawiony jest metrum, to jednak wzniosły i poetycki język czyni go hymnem. W hymnie można rozróżnić dwie części lub strofy: Pierwsza, obejmująca wersety 15-18a, opiewa Syna Bożego jako moc wszechrzeczy, a druga, obejmująca wersety 18b-20, jako Zbawiciela. Wersety 17 i 18a są strofą pośrednią.

### Władca i Żywiciel

Strofa pośrednia nawiązuje do wypowiedzi strofy pierwszej i dodaje nowe aspekty. Wypowiedź: „*On też jest przed wszystkimi rzeczami*” jeszcze raz podkreśla preegzystencję Syna Bożego, Jego byt przed wszystkimi czasami. Wymiar i zakres czasowy rozszerzone zostają przez wypowiedź: „i wszystko na nim jest ugruntowane”. Stwierdzenie „ugruntowane” uwiadcza, że Jezus Chrystus jest źródłem życia; nie tylko Stwórcą, ale też Żywicielem tego, co zostało stworzone.

Słowami: „*On także jest Głową Ciała*” strofa pośrednia potwierdza władztwo i panowanie Jezusa Chrystusa, które opiewa pierwsza strofa w odniesieniu do Niego jako

Stwórcy. Przez pojęcie „Ciała” starożytność rozumiała cały kosmos jako organiczną jedność. List do Kolosan jednakże odnosi to pojęcie wyłącznie do Kościoła. Ten język obrazowy występuje też w Listach Apostoła Pawła do Koryntian i Rzymian. O ile tam chodzi o poszczególne zbory lokalne, to tu chodzi o Kościół jako całość.

### We wszystkim pierwszy

W podobny sposób druga strofa hymnu wyróżnia Jezusa Chrystusa stwierdzeniem: „*On jest początkiem*”, [...], „*aby we wszystkim był pierwszy*”, tak więc jest „*pierworodnym z umarłych*”. Wypowiedź: „*aby we wszystkim był pierwszy*” wskazuje na przyszłość. Ostatecznie do głosu dochodzi to, co prezentuje 1. Koryntian 15, 22 na temat znaczenia zmartwychwstania Chrystusa dla ludzkości: „*Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni*”. W Jezusie Chrystusie uwiadcza się więc to, co nastąpi w przyszłości: Nowe stworzenie człowieka i świata.

Pozycja Syna Bożego jako Stworzyciela i Zbawiciela jest wyrazem woli Bożej: „*Ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości*”. W tekście greckim pojęcie „pełnia” wyraża

*On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone.*

*On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane, On także jest Głową Ciała, Kościoła;*

*On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy, ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości i żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego.*

(Kolosan 1, 15–20)





#### Podsumowanie

Druga część hymnu z Listu do Kolosan ukazuje Jezusa Chrystusa jako Głowę Kościoła, jako pierwotnego z umarłych i jako Pojednawcę i Zbawiciela.

Cały hymn uwidacznia też ścisły związek między stworzeniem a zbawieniem.

słowo „pleroma”. Słowo to naukowcy różnie interpretują: Absolutność Boża, istota Boża, pełnia mocy łaski, która umożliwia życie, to, co Boga czyni Bogiem. „Cała pełnia”, czyli „pełnia pełni”, oznacza moce łaski i życia, które można osiąść tylko przez Jezusa Chrystusa.

### Pojednanie i pokój

Do pełni należy też pojednanie, ponieważ przez Jezusa Bóg wszystko, „*co jest na ziemi i na niebie*”, ze sobą pojednał. Tym stwierdzeniem objęte są wszystkie sfery widzialnego i niewidzialnego stworzenia. W ten sposób uwidacznia się wszechobejmująca wola zbawcza Boga i Jego miłość do całego stworzenia.

Do pojednania niezbędny jest pokój. Pokój ten daje „*krwę krzyża jego*”, czyli cierpienia i śmierć Jezusa Chrystusa, o którym mówią Ewangelie. Podstawą pokoju i pojednania

jest więc wydarzenie historyczne.

### Przeciw błędnym naukom

Hymn z Listu do Kolosan w ścisłym związku przedstawia Stworzyciela i Zbawiciela, stworzenie i zbawienie. Tym samym hymn stanowczo przeciwstawia się błędnym naukom gnostycznym z czasów wczesnochrześcijańskich, które dewalowały Stworzyciela i stworzenie.

Hymn prezentuje jednoznacznie, że Syn Boży jest źródłem i żywicielem stworzenia, a Jego władztwo najwidoczniej ukazuje się w Kościele. Stworzenie, pomimo upadku w grzech, nie jest zatracone. Zbawienie jednak nie jest dziełem człowieka. Gruntem jest czyn Boży fundujący pokój, a wyrażający się tym, że Jezus Chrystus wziął na siebie grzech świata.

# Życie w społeczności z Chrystusem

Wielu chrześcijan stara się prowadzić życie zgodnie z wolą Chrystusa. Wskazówki co do życia, na którym spoczywa upodobanie Boże znajdujemy w Piśmie Świętym. W pierwszym rzędzie myślimy o największym przykazaniu, aby Boga miłować nade wszystko, a bliźniego jak siebie samego. (zob. Ew. Mateusza 22, 37-39) Podczas „Kazania na górze” Syn Boży poruszył wiele zagadnień, a także zaprezentował, jaką postawę i jakie zachowanie w różnych sytuacjach życiowych należy uznać za błogosławione. Z listów apostoelskich możemy zaczerpnąć licznych wskazówek, w jaki sposób winno się kształtować współżycie wzajemne i we wspólnocie. (zob. Rzymian 12, Efezjan 4)

Wyznawanie Chrystusa stawia przed chrześcijaninem wymóg prowadzenia życia w wierze, dostrzegalnego także przez innych. Miłościwa troska o bliźniego, miłosierdzie, wyrozumiałość w stosunku do słabości, pojednawczość i gotowość do przebaczenia, odbierane są jako przyjemne i są znakiem naśladownictwa Chrystusa. Istnieje złota reguła dotycząca wzajemnych relacji: „*A więc wszystko, cobyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie*”. (Ew. Mateusza 7, 12)

Nie kwestionujemy, że też ludzie, którzy nie wierzą w Chrystusa z wielkim oddaniem i ofiarnością zwracają się ku bliźnim i czynią wiele dobrego.

Życie w Chrystusie obok ważnych aspektów, jak np. korzystanie z sakramentów, cechuje się jeszcze inną zasadniczą treścią. Pierwsze wersety 5. rozdziału 2. Listu do Koryntian wyrażają tęsknotę za niebieską

ojczyznę. Apostoł Paweł pisze: „*Dopóki przebywamy w ciele, jesteśmy oddaleni od Pana*”. Przy tym stwierdza: „*W wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy*”. Nie ma tu sprzeczności z wypowiedzią z Galacjan 2, 20: „*Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus*”, lecz wyraża swoją tęsknotę, aby nareszcie być u Pana. Wyrazy tego pragnienia znajdujemy też w innych miejscach Listów Apostoła Pawła. Pomimo tęsknoty bycia u Pana, Paweł nie był marzycielem, lecz wykorzystywał czas swojego życia na rzecz niestrudzonego działania dla Pana.

Do ostatnich słów Obj. Jana 22, 20 należy stwierdzenie: „*Mówi ten, który świadczy o tym: Tak, przyjdę wkrótce*”. Chociaż chrześcijaństwo prawie od dwóch

tysięcy lat czeka na swego Zbawiciela, to nadal aktualna jest obietnica Syna Bożego. Nie zapominajmy, iż przyjdzie „wkrótce”, nawet jeśli od wypowiedzi minęły prawie dwa tysiące lat. „*Duch i oblubienica mówią: Przyjdź*”. (Obj. Jana 22, 17) Niechby to było słyszalne w naszej mowie i modlitwie. Tęsknotę oblubienicy za Oblubieńcem wyrażają słowa pieśni nr 6: „*Tak długo, Panie, czeka Cię już Twa oblubienica*”.

Gerald Bimberg



Młoda siostra cieszy się z autografu apostoła Bimberga, złożonego na koszulce podczas spotkania młodzieży w maju 2010 roku

**Apostoł Gerald Bimberg** urodził się 28 czerwca 1950 roku. Apostołem został ustanowiony 17 września 1995 roku. Obszar jego działania obejmuje Saksonię w Niemczech, Polskę i Słowację.

## Różne wyznania

*Związek małżeński z partnerem, który należy do innego wyznania, także w dzisiejszych, rzekomo postępowych czasach, nie zawsze jest prosty.*

Zaczyna to się już od wspólnego uczestniczenia w nabożeństwach, a dalece nie kończy się jeszcze na pytaniach związanych z wychowywaniem dzieci. Niezbędne są ustępstwa i potrzeba niemało czasu zanim znajdzie się drogę i rozwiązania tolerowane przez obu partnerów.

Inaczej nie było też w dawnych czasach, o czym świadczy relacja obecnie 80-letniej siostry Stefanii.

Gdy się urodziła, jej rodzice należeli do pewnego kościoła, ale nie byli praktykującymi i nie uczestniczyli w życiu religijnym. Nie odczuwali też potrzeby ochrzczenia swoich dzieci. Zmieniło się to sześć lat później, gdy ojciec Stefanii od pewnego kolegi z pracy dowiedział się o Kościele Nowoapostolskim i został zaproszony na nabożeństwo. Zainteresował się wyznaniem wiary i chętnie przyjął zaproszenie. Nadzieja, że jego żona będzie mu towarzyszyła, okazała się jednak płonna. Jej stosunek nie zmienił się także, gdy ojciec głębiej zainteresował się nauką Kościoła, regularnie uczęszczał na nabożeństwa, a także gdy został przyjęty i pieczętowany Duchem Świętym. Matka Stefanii wzięła jedynie udział w nabożeństwie, na którym zostało ochrzczonych i pieczętowanych jej czworo dzieci. Stefania miała wówczas siedem lat. Matka Stefanii w ogóle nie potrafiła zrozumieć, dlaczego jej mąż i dzieci biorą na siebie godzinny marsz pieszo, aby dojść do Kościoła Nowoapostolskiego, podczas gdy w ich wiosce był kościół za rogiem, gdzie można było dojść w ciągu pięciu minut. Biorąc pod uwagę, że w tamtym czasie były także nabożeństwa popołudniowe, tym większe wykazywała zdziwienie graniczące z niezadowoleniem. Jaka matka

rezygnuje z sześciogodzinnej nieobecności męża i dzieci regularnie w każdą niedzielę?

W tamtym czasie na nabożeństwie dla dzieci Stefania usłyszała, że Pan Jezus przyjdzie ponownie i zabierze do siebie przygotowane dusze obłubieńcze. Ponadto poznała nieodzowność bycia pieczętowanym, ochrzczonym

Duchem Świętym, aby wziąć udział w Pierwszym Zmartwychwstaniu. Była strapioną, ponieważ bardzo kochała mamę i martwiła się, że w dniu Pańskim nie zostanie zabrana. Stąd też wciąż na nowo starała się rozmawiać z mamą i opowiadała jej co było na nabożeństwach i w szkółce niedzielnej. Nie uważała jednak zmiany stosunku bądź jakiegokolwiek zainteresowania ze strony matki. Dlatego różnice wy-

naniowe były w rodzinie drażliwym tematem. Ojciec Stefanii był dość impulsywny, więc różnice zdań często eskalowały. Sytuacja rodzinna była nie do zniesienia.

Z powodu tych negatywnych doświadczeń z dzieciństwa siostra Stefania w wieku młodzieńczym nie pragnęła nic innego, jak partnera życiowego, z którym mogłaby dzielić swoją wiarę. Poza tym mocno sobie postanowiła, że ona i jej przyszły mąż będą prezentowali jednolite przekonania w wierze w wychowaniu dzieci, co pozwoli uniknąć konfliktów. Niebawem jej życzenia serca się spełniły. Poznała sympatycznego brata, zakochali się w sobie i pobrali.

Gdy na świat przyszła ich córka, to szczęście wydawało się perfekcyjne. Niestety, ten czas nie potrwał długo. Po dziesięciu latach siostra Stefania musiała oddać swoje dziecko do wieczności.

Pomimo tego ciężkiego zrzędzenia losu, dziś patrzy wdzięcznie na szczęśliwy i harmonijny czas swego małżeństwa i życzy wszystkim braciom i siostrą poszukującym partnera życiowego pomocy i wsparcia Bożego.



## Ameryka Południowa / Afryka / Europa

### Argentyna: Wyświęcenie kościoła w Alta Gracia

W niedzielę 22 maja 2011 roku apostoł okręgowy pomocniczy Carlos Granja wyświęcił kościół w Alta Gracia, w prowincji Cordoba, w Argentynie. Tym samym założony w 1995 roku zbor otrzymał swój pierwszy własny obiekt sakralny. Słowo biblijne nabożeństwa wyświęcającego pochodziło z 1. Królewskiej 9, 3. Wśród 155 uczestników nabożeństwa było 14 gości, którzy po raz pierwszy przeżyli nabożeństwo w Kościele Nowoapostolskim. Zaproszeni też byli słudzy wraz z rodzinami, którzy współpracowali przy powstaniu zboru, a także architekt odpowiedzialny za budowę kościoła – ewangelista okręgowy G. Paladino.



### Czad/Republika Środkowoafrykańska/Rwanda: Rowery dla sług Bożych

Apostoł okręgowy pomocniczy Frank Dzur (Kanada) wraz z pastorem Peterem Glatzem z Ontario

odwiedził Czad, Republikę Środkowoafrykańską i Rwandę. W Ndżamenie apostoł przekazał sługom okręgowym rowery, aby służyły do ich pracy w dziele Bożym. Apostoł poznał relacje braci intensywnie wykorzystujących rowery w duszpasterstwie. Dzięki temu darowi, nowy rower otrzymał też pewien starszy okręgowy, który używał starego roweru do obsługi swojego okręgu przez 21 lat. Jeden z przewodniczących zborów, żeby obsłużyć zbory, co drugi miesiąc pokonuje rowerem około 600 kilometrów, z tego 20-30 kilometrów, z powodu złego stanu dróg, musi jednak swój rower prowadzić.

### Afryka Południowa: Ustanowienie 87 diakonów

Dwa nabożeństwa dla młodzieży, w niedzielę 22 maja br. przeprowadził apostoł okręgowy Johann R. Kitching (Afryka Południowa): Przed południem służył 1100 młodym braciom i siostrą oraz sługom w Dinwiddie, a po południu 1300 wiernym w Choose Life Centre w Moreletta Park w Pretorii. Na tym nabożeństwie, na które byli również zaproszeni rodzice młodzieży, apostoł okręgowy Kitching ustanowił 87 diakonów. W trakcie swojej służby apostoł okręgowy wezwał młodzież, żeby nie niepokoila się wydarzeniami na świecie, ale zaufała pomocy Bożej i obietnicy Jezusa Chrystusa.

### Niemcy: Międzynarodowe Dni Kościoła zaplanowane na rok 2013 w Monachium

Kościół Nowoapostolski planuje zorganizowanie Dni Kościoła w 2013 roku w Monachium. Na byłych terenach olimpijskich na stoiskach informacyjnych będą się prezentowały wszystkie niemieckie Kościoły terytorialne. Serdecznie witane będą również delegacje zagraniczne. Na zakończenie tegorocznego Dnia Młodzieży Kościoła terytorialnego Niemcy Południowe, apostoł okręgowy Michael Ehrich zapowiedział: „Ponownie zobaczymy się na tym terenie w 2012 roku na kolejnym Dniu Młodzieży. Natomiast w 2013 roku planowane są Dni Kościoła, na które chce przybyć nasz Główny Apostoł”. Powołane zespoły robocze przygotowują tymczasem koncepcję organizacyjną Dni Kościoła. Z pewnością wiele można zaczerpnąć z doświadczeń z Europejskich Dni Młodzieży Kościoła Nowoapostolskiego w maju 2009 roku. Zainteresowani będą mogli zgłosić swój akces w odpowiednim czasie. Niemniej obecnie już należy wspierać to przedsięwzięcie naszymi modlitwami.

Zdjęcie na okładce: Wędrowiec w świetle słonecznym przedzierającym się przez chmury

NASZA RODZINA czasopismo kościoła nowoapostolskiego; Wydawca: Administracja Centralna Kościoła Nowoapostolskiego w Polsce  
 PL 81-520 Gdynia; ul. Akcyjowa 50/50 A-B; tel.: +48 58 664 9288; fax: +48 58 621 9401; e-mail: acnak@nak.org.pl; Internet: <http://www.nak.org.pl>  
 W sprawie otrzymywania czasopisma oraz innych publikacji i informacji o Kościele Nowoapostolskim prosimy zwrócić się do Wydawcy.  
 Wszelkie prawa zastrzeżone; Indeks 366579; Nakład do 4500 egzemplarzy.